

## 100 lat temu podpisano Traktat Wersalski

28 czerwca 1919 r. w Sali Lustrzanej pałacu wersalskiego państwa zwycięskiej koalicji podpisały traktat pokojowy z Niemcami. Był on najważniejszym z układów kończących I wojnę światową, w której zginęło około 9 milionów żołnierzy, a około 20 milionów zostało rannych. Jednym z jego postanowień było przyznanie Polsce większości ziem zaboru pruskiego oraz przeprowadzenie plebiscytów na Warmii, Mazurach i Górnym Śląsku.

### **Konferencja pokojowa w Paryżu**

Nowy porządek polityczny ustanowiony w Wersalu, mający zapewnić Europie pokój, przetrwał niecałe dwadzieścia lat. 18 stycznia 1919 r. w Paryżu rozpoczęły się obrady konferencji pokojowej, w której uczestniczyli przedstawiciele 27 państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, a także Indie i cztery dominia brytyjskie. Na konferencję nie zostały zaproszone pokonane Niemcy wraz ze swoimi sojusznikami oraz Rosja Sowiecka.

Teoretycznie najważniejszym organem konferencji było zgromadzenie plenarne delegatów. W praktyce jednak o nowym porządku światowym decydować miały Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Japonia i Włochy. Były to tzw. państwa o interesach ogólnych, które utworzyły Radę Najwyższą nazywaną również Radą Dziesięciu, gdyż zasiadali w niej szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych (po usunięciu z niej ministrów spraw zagranicznych, przekształcono ją w Radę Pięciu).

Przedstawiając układ sił w Radzie Najwyższej i cele polityczne państw, które ją tworzyły prof. Andrzej Garlicki pisał: "Ponieważ Włochy były partnerem słabym, a Japonia niezbyt interesowała się problematyką europejską, praktycznie decydowało trzech: prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson, premier Wielkiej Brytanii Lloyd George i premier Francji Georges Clemenceau. W ich rękach znalazła się olbrzymia władza. (A. Garlicki "Drugiej Rzeczypospolitej początki")

Pięć wspomnianych mocarstw posiadało po 5 delegatów oraz przedstawicieli we wszystkich komisjach, których w sumie było ponad pięćdziesiąt. Pozostałe państwa o tzw. ograniczonych interesach reprezentowane były przez nie więcej niż trzech delegatów, a ich przedstawiciele zasiadali jedynie w niektórych komisjach.

### **Polska delegacja na konferencji paryskiej**

Polskę na konferencji w Paryżu reprezentowali premier i minister spraw zagranicznych Ignacy Paderewski oraz Roman Dmowski. W stolicy Francji wspierało ich kilkudziesięciu uczonych i polityków, którzy tworzyli Delegację Polską.

29 stycznia w pięciogodzinnym expos, Dmowski na posiedzeniu Rady Najwyższej po raz pierwszy przedstawił polskie stanowisko. Jak pisał Marian Kukiel: "Zaimponował konferencji świetnym improwizowanym wykładem, swobodnym operowaniem z pamięci ogromem faktów i cyfr, potężną logiką wywodów, które wiele kwestii narzuciły, ale nie przekonały we wszystkim". ("Dzieje Polski porozbiorowe 1795-1921")



Roman Dmowski 28 czerwca 1919 r.

Rozpatrzeniem polskich wniosków zajęła się Komisja Terytorialna pod przewodnictwem byłego ambasadora Francji w Berlinie Jules'a Cambona. W liście do niego z 25 lutego R. Dmowski tak przedstawiał polskie stanowisko: "Jako punkt wyjścia naszych uwag przyjmujemy rok 1772, czyli datę pierwszego rozbioru i za nasze najświętsze prawo uważamy odzyskanie tego, co wyrwały nam przemocą państwa dzisiaj w gruzach leżące. Jednocześnie nie mamy bynajmniej zamiaru korzystać z tego prawa w całej rozciągłości. Zdajemy sobie sprawę najzupełniej, że przez te 150 lat ubiegłych od rozbioru Polski na naszych kresach wschodnich zaszły zmiany, z którymi liczyć się musimy". (A. Czubiński "Historia Polski XX wieku") Kilka dni później do wspomnianej komisji Dmowski skierował dwie noty: o granicach zachodnich Polski i granicach wschodnich.

### **Kwestia granicy polsko-niemieckiej**

19 marca 1919 r. komisja J. Cambona przedstawiła Radzie Najwyższej raport zawierający propozycje dotyczące granicy polsko-niemieckiej. Uwzględniały one w dużej mierze polskie postulaty, przewidując przekazanie Polsce całego Górnego Śląska, Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego, Gdańska, czterech powiatów na prawym brzegu Wisły, a także części Dolnego Śląska oraz przeprowadzenie plebiscytu na Mazurach.

Raport ten spotkał się jednak z bardzo krytyczną oceną brytyjskiego premiera Davida Lloyd George'a, który stwierdził, iż nie uwzględniono w nim oczekiwań i argumentów strony niemieckiej. Jak pisał prof. Janusz Pajewski: "Lloyd George, popierany najczęściej przez Wilsona, przy sprzeciwach Clemenceau nie zawsze dostatecznie silnych, doprowadził do istotnych zmian na niekorzyść Polski. Zmiany były poważne - Gdańsk Wolnym Miastem pod protektoratem Ligi Narodów, plebiscyty na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach, Prusy Książęce nadal prowincją niemiecką, oddzieloną od Rzeszy wąskim pasem ziemi w Prusach Królewskich, nazwanym przez propagandę niemiecką +korytarzem pomorskim+".

Roman Dmowski: "Nigdy, jak w owej sali, nie odczuwało się historycznej powagi chwili, dla nas, Polaków, poważniejszej niż dla kogokolwiek. Na stole leżał tekst traktatu, który Niemcy mają podpisać, traktatu, który uznaje niepodległe państwo polskie, mocą którego Niemcy zwracają Polsce nie wszystko wprawdzie, co jej zagarnęli w przeszłości, ale prawie wszystko to, czego nie zdołali zniemczyć".

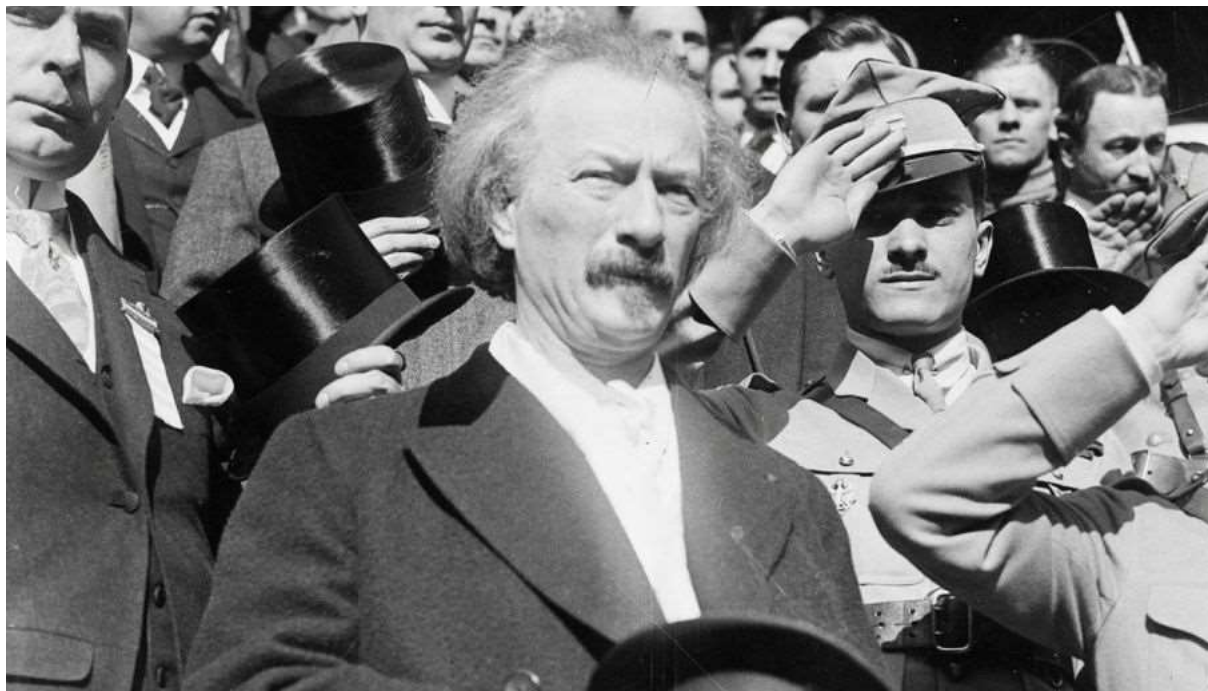
Zastanawiając się nad motywami działań szefa brytyjskiego rządu prof. J. Pajewski stwierdzał: "Przyczyna zasadnicza, istotna, to miejsce, jakie w brytyjskiej wizji politycznej Europy zajmowały Niemcy, zajmowała Francja. Niemcy, pozbawione kolonii, pozbawione dawnej pozycji na morzach i oceanach świata, były pożądanym partnerem handlowym i politycznym utrzymującym +balance of power+ - równowagę sił na kontynencie. W Niemczech należało nie dopuścić do zwycięstwa reakcji niemieckiej, przyniosłoby to bowiem odrodzenie militarizmu pruskiego, wojny i niepokoje. Należało nie dopuścić również do zwycięstwa rewolucji w Niemczech, groziłoby to wzmocnieniem rewolucji rosyjskiej i zagrażało systemowi, na którym opierała się potęga i znaczenie Wielkiej Brytanii. (...) Dlatego to Wielka Brytania nie chciała pozwolić na zbytne osłabienie Niemiec, sprzeciwiała się nakładaniu na Niemcy za wielkich ciężarów, nie chciała pozwolić na nadmierne osłabienie wczorajszego przeciwnika. Gdy Francja pragnęła jak najbardziej ograniczyć siły i znaczenie Niemiec, spotykała się ustawicznie z oporem Wielkiej Brytanii. Było tak w kwestii odszkodowań wojennych, w której wystąpiła zasadnicza różnica interesów i poglądów obu niedawnych sprzymierzeńców, było tak i w kwestii wschodniej granicy Niemiec". (J. Pajewski "Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1926")

### **Podpisanie Traktatu Wersalskiego**

Ostatecznie 28 czerwca 1919 r. w Sali Lustrzanej pałacu wersalskiego podpisany został traktat pokojowy z Niemcami. Zgodnie z jego postanowieniami Niemcy miały m.in. zrezygnować ze wszystkich posiadłości kolonialnych, oddać Francji Lotaryngię i Alzację, zgodzić się na przekazanie Zagłębia Saary na 15 lat pod zarząd Ligi Narodów, a następnie na plebiscyt, który rozstrzygnie o jego przynależności państwowej, przekazać część swoich obszarów wschodnich na rzecz Polski oraz utworzyć wzdłuż Renu zdemilitaryzowaną strefę. Armia niemiecka miała zostać ograniczona do 100 tys. żołnierzy. Niemcy nie mogły posiadać ciężkiej artylerii, broni pancernej, lotnictwa bojowego i okrętów wojennych. Ponadto miały

zapłacić ogromne reparacje wojenne, których wysokość ustalono w 1921 r. na 132 mld marek w złocie.

Do Traktatu Wersalskiego dołączony został również statut powołanej w kwietniu 1919 r. Ligi Narodów, która miała być podstawą systemu zbiorowego bezpieczeństwa i pokoju w świecie.



**Podpis pod Traktatem Wersalskim złożył m.in. Ignacy Paderewski (fot. Photo12/Universal Images Group via Getty Images)**

Dmowski, który wspólnie z Paderewskim złożył pod traktatem pokojowym podpis w imieniu Polski, tak wspominał ten dzień: "Nigdy, jak w owej sali, nie odczuwało się historycznej powagi chwili, dla nas, Polaków, poważniejszej niż dla kogokolwiek. Na stole leżał tekst traktatu, który Niemcy mają podpisać, traktatu, który uznaje niepodległe państwo polskie, mocą którego Niemcy zwracają Polsce nie wszystko wprawdzie, co jej zagarnęli w przeszłości, ale prawie wszystko to, czego nie zdołali zniemczyć. () W ciągu swego wiekowego zmagania się z zachodnim sąsiadem nie miała Polska takiej chwili od Kazimierza Jagiellończyka, od drugiego pokoju toruńskiego. Zapomniałem wówczas o rzeczach i ludziach małych, o sporach i utarczkach codziennych, o marnych ambicjach i marnych intrygach, które stawały na drodze dążeniu do wielkiego celu - myśl biegła po wielkich szlakach dziejowych, sięgała w odległą przeszłość, szukała odpowiedzi na zagadnienia przyszłego bytu państwa i narodu". (R. Dmowski "Polityka polska i odbudowanie państwa")

### **Postanowienia dotyczące Polski**

Traktat Wersalski oddawał Polsce Poznańskie (bez Wschowy, Babimostu, Międzyrzecza i Skwierzyny) oraz większą część Prus Królewskich. W sumie 45 463 km kw. z nieco ponad trzema milionami mieszkańców. Zgodnie z jego postanowieniami utworzone zostało Wolne Miasto Gdańsk. Problem przynależności państwowej Warmii, Mazur i Górnego Śląska miał być rozstrzygnięty w drodze plebiscytów. W sprawach finansowych postanowienia traktatu

nie przyznawały Polsce niemieckich odszkodowań, wręcz przeciwnie, to Polska miała zapłacić za przejęty majątek państwowy w zaborze pruskim oraz uregulować proporcjonalną do wielkości zajętych ziem część przedwojennego zadłużenia Niemiec - łącznie około 2,5 mld marek niemieckich.

Kwestie dotyczące ochrony mniejszości narodowych zostały zapisane w dodatkowym tzw. małym traktacie wersalskim, który został narzucony m.in. również Polsce. Nie miał on charakteru powszechnego, nie musiały go bowiem przyjmować wielkie mocarstwa, a nawet pokonane Niemcy, czy też państwa bałtyckie. Na jego mocy polski rząd został zobowiązany do zapewnienia, pod kontrolą międzynarodową, pełnego równouprawnienia obywateli wszystkich narodowości oraz różnych wyznań, zagwarantowania im swobody używania rodzimego języka, zakładania i prowadzenia własnych szkół oraz instytucji kulturalnych. Mniejszości narodowe mogły kierować skargi do Rady Ligi Narodów.

Zapisy umożliwiające ingerencje instytucji międzynarodowych w wewnętrzne sprawy polskie wzbudziły w kraju rozgoryczenie i oburzenie. Ostatecznie jednak Sejm Ustawodawczy RP, po burzliwej debacie, 31 lipca 1919 r., ratyfikował traktat pokojowy z Niemcami oraz będący jego częścią tzw. mały traktat wersalski. Uzupełnieniem traktatu pokojowego podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r. były traktaty z Austrią w Saint-Germain-en-Laye (10 września 1919), Bułgarią w Neuilly-sur-Seine (27 października 1919), Węgrami w Trianon (4 czerwca 1920) i Turcją w Sevres (10 sierpnia 1920).

Mariusz Jarosiński (PAP)